



Sygn. akt II CSK 207/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa „W” w P.

przeciwko „L” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o rozwiązanie spółki,

po rozp. na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 stycznia 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w P.

z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację powódki,**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.890 (trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo „W” w P. przeciwko „L” sp. z o.o. o rozwiązanie spółki. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że powódka prowadzi statutową działalność dydaktyczną i naukową. W dniu 30 września 2008 r. zawarła z „L” sp. z o.o. z siedzibą w P., jako użytkownikiem wieczystym i współwłaścicielem budynku położonego w P. przy ulicy S. [...], umowę najmu pomieszczeń z przeznaczeniem na cele dydaktyczne szkoły. Wcześniej wynajmującym była spółka „A” sp. z o.o. (obecnie[...] sp. z o.o.). Obecnie prawo użytkowania wieczystego nieruchomości i własność budynku przysługuje spółce „S” 2 sp. z o.o. z siedzibą w P. W związku z rozwojem szkoły, powódka poszukiwała możliwości powiększenia powierzchni przedmiotu najmu. Zarządca nieruchomości, A.G., zaproponował, dla potrzeb szkoły, nadbudowę budynku istniejącego przy ulicy S. [...]. W dniu 17 lipca 2008 r. powódka i spółki „A” oraz „L” zawarły umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „L” spółka z o.o. z siedzibą w P. Wspólnicy objęli udziały (równe i niepodzielne, o wartości nominalnej 500 zł każdy): powódka - 26 udziałów o wartości nominalnej 13.000 zł; „A” - 48 udziałów o wartości 24.000 zł; „L” - 26 udziałów o wartości 13.000 zł.

Umowa spółki została zawieszona w celu współpracy z powódką; współpraca ta w początkowym etapie miała polegać m.in. na rozbudowie budynku, którego część najmowała powódka. Strony w umowie spółki nadto ustaliły, że przedmiot działalności spółki obejmuje roboty budowlane związane z wznoszeniem budynków, roboty związane z budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej, roboty budowlane specjalistyczne, działalność związaną z obsługą rynku nieruchomości, uprawy rolne, chów i hodowlę zwierząt, włączając działalność usługową, pośrednictwo pieniężne, pozostałą finansową działalność usługową z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych, wynajem i dzierżawę, działalność komercyjną. W § 5 umowy spółki postanowiono, że udziały mogą być umarzane na mocy uchwały wspólników za zgodą wspólnika, którego udziały mają być umorzone. Umorzenie udziałów miało poprzedzać ich nabycie przez spółkę za wynagrodzeniem określonym uchwałą wspólników. Wynagrodzenie to nie mogło być niższe od wartości księgowej

umarzanych udziałów, chyba że wspólnik wyrazi na to zgodę. Za zgodą wspólnika wyrażoną na piśmie umorzenie udziałów mogło nastąpić bez wynagrodzenia. Przewidziano również, że bez obniżenia kapitału zakładowego udziały mogą być umorzone tylko z czystego zysku. Umowa spółki przewiduje, że zbycie udziału, jego ułamkowej części oraz obciążenie wymaga zgody zgromadzenia wspólników. Strony uzgodniły również, że uchwała wspólników może zobowiązać ich do wniesienia dopłat do wysokości stukrotności wartości nominalnej posiadanych przez nich udziałów. Obecnie powódka i „L” mają w spółce po 146 udziałów o wartości 73.000 zł, a „A” 48 udziałów o wartości 24.000 zł, co było wynikiem podwyższenia uchwałą z dnia 27 października 2011 r. kapitału zakładowego pozwanej do 170.000 zł przez utworzenie 240 nowych udziałów pokrytych przez konwersję przysługujących wspólnikom względem spółki wierzytelności z tytułu udzielonych jej wcześniej pożyczek.

W 2008 r. pozwana podjęła czynności zmierzające do uzyskania ekspertyz i opinii konstruktorskich oraz ofert architektonicznych, dotyczących planowanej nadbudowy budynku przy ulicy S. [...]. Z uwagi na szacowaną nieopłacalność inwestycji, w roku 2010 odstąpiono od dalszej realizacji planu rozbudowy. Jednocześnie poszukiwano nowych rozwiązań inwestycyjnych - chodziło m.in. budowę budynku na sąsiedniej działce, rozbudowę przez kondygnację podziemne, budowę Centrum[...], Centrum [...]. Z upływem czasu powódka straciła zainteresowanie realizacją przez pozwaną spółkę inwestycji budowlanych, ponieważ swoje potrzeby lokalowe zaspokoila w inny sposób; w styczniu 2014 r. powódka wyprowadziła się z budynku przy ulicy S. [...].

W dniu 26 lipca 2010 r. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, na którym jednogłośnie podjęto m.in. uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie pozwanej pożyczki, wyrażenia zgody zarządowi spółki na nabycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej przy ul. S. [...] i nabycie posadowionego tam budynku, udzielenia zgody wspólnikom „A” i „L” na zbycie ich udziałów nabywcy przez nich wybranemu.

W dniu 18 listopada 2010 r. powódka zaproponowała pozostałym wspólnikom zbycie posiadanych wówczas 26 udziałów na ich rzecz i propozycję ponowiła 16 maja 2011 r., prosząc o wprowadzenie do porządku obrad

zwyczajnego zgromadzenia wspólników tej kwestii. W dniu 30 sierpnia 2011 r. wspólnicy nie wyrazili zgody na nabycie tych udziałów.

W roku 2008 i 2009 spółka odnotowała straty, pokryte z zysku wypracowanego w roku 2010. Uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania z działalności spółki za rok 2010, podziale zysku i udzieleniu absolutorium prezesowi zarządu spółki zapadły w dniu 30 czerwca 2011 r. jednogłośnie.

W roku 2011 spółka odnotowała zysk w wysokości 22.461,58 zł, w roku 2012 - w wysokości 1.737,51 zł, w roku 2013 r. - 20.469,59 zł, a w roku 2014 - 1.264,07 zł. Koniec roku 2015 spółka zamknęła zyskiem w wysokości 763,60 zł.

W dniu 28 października 2013 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej. W porządku obrad znajdowało się podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na umorzenie wszystkich udziałów powódki, bez obowiązku spłaty. Uchwała nie została podjęta - przeciw oddano 194 głosy, za 146. Nie zgłoszono sprzeciwu.

W dniu 15 czerwca 2015 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej, w którym powódka nie uczestniczyła przez pomyłkę. Podjęto wówczas uchwały o zmianie siedziby spółki na „T”, przyjęciu tekstu jednolitego umowy spółki, odwołaniu z funkcji prezes zarządu B.N., powołaniu członka zarządu A.G., w sprawie wyrażenia zgody na zbycie przez wspólników „A” i „L” wszystkich ich udziałów i zaoferowanie ich do zakupu spółce wskazanej przez A.G. za cenę ustaloną między kupującym i sprzedawcą; postanowiono też o kontynuowaniu działalności spółki.

W dniu 16 czerwca 2015 r. odbyło się kolejne nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej przy udziale powódki, przerwane do 30 czerwca 2015 r. i następnie do 3 lipca 20 r. W porządku obrad znalazło się m.in. omówienie i głosowanie w przedmiocie wyrażenia zgody na zakup przez pozwaną nieruchomości, na zaciągnięcie przez spółkę kredytów (obrotowego i inwestycyjnego) na zakup nieruchomości, nałożenia na wspólników obowiązku dopłat do posiadanych przez nich udziałów w wysokości określonej podczas zgromadzenia wspólników - maksymalnie do wysokości przewidzianej umową spółki. Przeciwno przyjęciu uchwały w sprawie porządku obrad głosował pełnomocnik powódki i zgłosił do niej sprzeciw, oświadczając, że realizacja

uchwalonego porządku obrad zmierza do wyłudzenia od powódki środków finansowych i to w sytuacji, w której od wielu lat utrzymuje się brak współpracy pomiędzy spółką i jej wspólnikami. Powódka podtrzymała swój wniosek o umorzenie posiadanych udziałów bez wynagrodzenia. Uchwałą wspólników w sprawie wyrażenia zgody na zakup przez spółkę nieruchomości i zaciągnięcia kredytów upoważniono spółkę do podjęcia działań analitycznych, których wyniki miały być przedłożone wspólnikom w celu podjęcia uchwały, co do realizacji konkretnej inwestycji i co do wyboru metod finansowania inwestycji. Uchwały zostały przyjęte przy sprzeciwie powódki, która oponowała udziałowi w spółce i podejmowaniu przez nią jakichkolwiek działań gospodarczych zmierzających do prowadzenia bliżej nieokreślonych i niezgodzonych inwestycji, przy jednoczesnym wykorzystaniu dopłat, jako sposobu ich finansowania. Pełnomocnik wspólników „L” i „A” oświadczył, że wspólnicy ci mają zamiar udzielić spółce pożyczki na finansowanie działań związanych z zaciągnięciem kredytów na zakup nieruchomości. Podjęto również uchwałę o przerwie w obradach do 13 lipca 2015 r., bez głosowania nad uchwałą w sprawie dopłat. W dniu 3 czerwca 2015 r. na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki podjęto uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki w roku obrotowym 2014, zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki w roku obrotowym 2014, przeznaczenia zysku w wysokości 1.562,07 zł brutto na poczet kapitału zapasowego spółki, udzielenia prezesowi zarządu absolutorium. Uchwały zostały przyjęte 194 głosami, przy 146 głosach wstrzymujących się i przy braku zgłoszonych sprzeciwów. Powódka złożyła zastrzeżenia do sprawozdania z działalności w roku obrotowym 2014 wskazując, że w roku 2011 nie wyraziła zgody na inwestycję w momencie poprawienia się koniunktury w branży, nie współpracowała w ramach projektu dotyczącego projektu Centrum [...], natomiast ponownie zgłosiła w 2013 r. chęć zbycia, bądź umorzenia swoich udziałów w spółce.

W dniu 24 listopada 2015 r. pozwana zawarła z „A...P” sp. z o.o. umowę o wykonanie prac analitycznych i projektowych dotyczących gruntów inwestycyjnych, które zamierzała nabyć. W dniu 30 listopada 2015 r. wspólnik „L” udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 60.00 zł. W dniu 11 stycznia 2016 r. odbyło się nadzwyczajne

zgromadzenie wspólników pozwanej, na którym nie została podjęta (przy 194 głosach przeciw i 146 głosach za) uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zbycie posiadanych przez powódkę udziałów spółce w celu ich umorzenia i określenia wynagrodzenia, a także wyrażenia zgody spółce i jej wspólnikom na nabycie tych udziałów. Pełnomocnik wspólników „L” i „A” w dyskusji poprzedzającej głosowanie oświadczył, że wspólnikom zależy na utrzymaniu w składzie wspólników powódki oraz, że wspólnicy ci spodziewają się poprawy relacji między wspólnikami i realizacji wspólnych działań w przyszłości. W dalszym toku obrad pełnomocnik powódki wyraził sprzeciw przeciwko zaciąganiu jakichkolwiek zobowiązań przez spółkę oraz stwierdził, że brak wyrażenia zgody na zbycie udziałów pozostałym wspólnikom za symboliczną złotówkę lub ich umorzenie bez wynagrodzenia stanowi dowód na to, że faktycznym celem pozostałych wspólników jest doprowadzenie do sytuacji, w której powódka pośrednio lub bezpośrednio zostanie zmuszona do finansowania inwestycji realizowanych według pomysłu pozostałych wspólników i przy jej sprzeciwie. Zgromadzenie podjęło również, przy 146 głosach przeciw, uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zaciągnięcie przez pozwaną pożyczek na sfinansowanie przez spółkę udziału własnego niezbędnego przy zakupie nieruchomości, na zaciągnięcie przez spółkę kredytów (obrotowego i inwestycyjnego) na zakup nieruchomości; na zakup przez spółkę nieruchomości położonych w W., osiedle M.; na obciążenie udziałów posiadanych przez wspólników zastawem. Pełnomocnik powódki głosował przeciw podjęciu uchwał i zgłosił, co do nich sprzeciw. W dniu 15 stycznia 2016 r. pozwana zawarła z „N” sp. z o.o. umowę przedwstępną warunkową sprzedaży nieruchomości położonej w P., przy ulicy S.[...]. W dniu 27 stycznia 2016 r. wspólnik „A” udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 3.762.887 zł. Powódka jak dotychczas nie zaskarżyła do sądu żadnej z uchwał podjętych przez zgromadzenie wspólników pozwanej. Pozostali wspólnicy pozwanej nie godzą się na wystąpienie powódki z grona wspólników, uważając, że zaszkodzi to jej wizerunkowi.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd Okręgowy stwierdził brak przewidzianych w art. 271 pkt 1 k.s.h. i powołanych przez powódkę przesłanek rozwiązania spółki. W odniesieniu do przesłanki niemożności osiągnięcia celu spółki Sąd Okręgowy stwierdził, że cel spółki, tożsamy w okolicznościach sprawy

z przedmiotem jej działalności, jest realizowany. W obecnym układzie w spółce nie ma pata decyzyjnego. Odmienne zapatrywania powódki, co do dalszej działalności, czyli brak jej zgody na zaciąganie zobowiązań dla prowadzenia planowanych inwestycji nie skutkuje brakiem decyzyjności organu spółki, jakim jest zgromadzenie wspólników. Poza tym powódka, pomimo, że niejednokrotnie zgłaszała sprzeciw, co do podejmowanych uchwał, nie skorzystała z prawa do ich zaskarżenia.

W ocenie Sądu nie zachodziły także inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki. Sam fakt minimalizowania roli wspólnika w spółce nie jest wystarczająco "ważną przyczyną" w rozumieniu art. 271 pkt 1 k.s.h. Przystępując do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wspólnik godzi się z funkcjonującą w tej spółce zasadą rządów większości. Zmiana struktury kapitałowej spółki (pojawienie się nowego wspólnika większościowego), czy zmiana zawieranych "koalicji" między wspólnikami, może powodować utratę przez jednego ze wspólników decydującej dotychczas pozycji w spółce. Wspólnik może mieć inny pomysł, co do dalszego funkcjonowania spółki, jednak musi podporządkować się woli większości. Nie może doprowadzić do sądowego rozwiązania spółki tylko dlatego, że stał się wspólnikiem mniejszościowym i nie aprobuje nowej strategii spółki. Kompetencja do żądania rozwiązania spółki powstaje wówczas, gdy trwały konflikt między wspólnikami nie może zostać usunięty przy zastosowaniu innych dostępnych środków prawnych, w szczególności przez wyłącznie wspólnika ze spółki lub zbycie udziałów. Musi, zatem istnieć konflikt uniemożliwiający funkcjonowanie spółki co w sprawie nie ma miejsca, a wspólnik domagający się rozwiązania spółki nie ma innej możliwości wyjścia ze spółki.

Na skutek apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w P. wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok i rozwiązał „L” sp. z o.o. i orzekł o kosztach procesu w obu instancjach. Sąd Apelacyjny na podstawie faktów, które miały miejsce po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji dodatkowo ustalił, że w dniu 30 maja 2016 r. zgromadzenie wspólników pozwanej podjęło uchwałę uchylającą uchwałę nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 15 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie przez wspólników udziałów w spółce oraz uchwałę w sprawie jednolitych dla wszystkich wspólników zasad zbywania

udziałów w spółce, ustalając kryteria minimalne dla podmiotów mających nabyć udziały w spółce. W uchwale wskazano, że nabywca winien legitymować się minimalnie 5-letnim okresem prowadzenia działalności gospodarczej, a ponadto jego wartość rynkowa, potencjał finansowy i wiarygodność nie mogą być niższe niż współnika zbywającego udziały. Pojęcie potencjału finansowego zdefiniowano odwołując się do zdolności do wywiązywania się z obowiązków wynikających z umowy spółki, a także zdolności do udzielenia spółce finansowania na zasadach rynkowych w wysokości niezbędnej do realizacji jej działalności lub udzielenia poręczenia do pozyskania takiego finansowania, pojęcie wiarygodności rynkowej zdefiniowano w oparciu o metody oceny zdolności i kredytowej stosowanej przez banki. Pod głosowanie poddano także uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie udziałów przez powódkę, uchwała taka nie została jednak podjęta ze względu na brak wymaganej większości.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów skarżącej, co do niemożności osiągnięcia celu, w jakim pozwana została powołana, nie dopatrył się okoliczności usprawiedliwiających twierdzenie, że cel, dla którego pozwana została powołana, odpadł; oznaczało to, że ustawowa przesłanka niemożności osiągnięcia celu, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie została spełniona. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaszły natomiast inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki, które żądanie rozwiązania spółki czyniły uzasadnionym. Niedostatecznie, bowiem zostały uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji stosunki panujące w pozwanej spółce, które powinny być pojmowane całościowo. Jakkolwiek w spółce nie ma pata decyzyjnego, bowiem układ sił jest taki, że wszystkie decyzje w spółce są podejmowane bez udziału powódki lub przy jej sprzeciwie, to jednak Sąd Okręgowy pominął, że większość udziałów w spółce skupiają pozostali wspólnicy to jest „L” i „A”, przy czym „A” jest jedynym wspólnikiem „L” co wskazuje na wspólnotę interesów. Również ocena dotychczasowej działalności pozwanej była błędna. Spółka prowadziła bowiem działalność gospodarczą w bardzo ograniczonym zakresie, planowane inwestycje nie wyszły poza fazę wstępnych przygotowań, z dokumentacji nie wynika, aby zatrudniała pracowników, wobec czego trudno było zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że cel spółki jest z powodzeniem realizowany. Przez pięć lat pozwana nie wypracowała istotnych zysków ani nie

zainicjowała działań, które miałyby przynieść takie zyski w przewidywanej przyszłości. Nadto Sąd Apelacyjny wskazał, że planowane bez akceptacji powódki inwestycje, mają być sfinansowane z kredytów, pożyczek a także z dopłat wspólników, co w wypadku powódki może sięgnąć kwoty 7.300.000 zł. Niewykorzystanie przez powódkę trybu zaskarżenia przed sądem uchwał tzw. negatywnych, czyli stanu niepodjęcia uchwały, nie doprowadziłoby do zmiany sytuacji powódki z uwagi na to, że nadal istniałby stan braku uchwały zezwalającej na zbycie udziałów. Zaskarżanie uchwał potęgowałoby konflikt w spółce, nie przynosząc powódce wymiernych korzyści. Zbycie udziałów osobie trzeciej jest trudne do zrealizowania biorąc pod uwagę treść uchwalonych w dniu 30 maja 2016 r. jednolitych warunków zbywania udziałów. W tej sytuacji, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, powódka nie ma innej możliwości wystąpienia ze spółki niż żądanie jej rozwiązania. Żądanie nie jest nakierowane na szkodzenie pozwanej, ale na ochronę interesów powódki, które mogą być zagrożone.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., pozwana w ramach procesowej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 w związku z art. 227 oraz art. 391 k.p.c., przez bezpodstawne pominięcie części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie na okoliczność prowadzenia działalności gospodarczej także przed 2015 r. oraz na okoliczność realizowania działań mających skutkować osiągnięciem zysków w przyszłości. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego pozwana zarzuciła naruszenie art. 271 pkt 1 k.s.h. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, że wskazane przez Sąd Apelacyjny okoliczności wypełniają ustawową przesłankę innych ważnych przyczyn rozwiązania spółki.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dopuszczalność formułowania zarzutu kasacyjnego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) była wielokrotnie przedmiotem rozważań

Sądu Najwyższego, który wskazywał, że jakkolwiek zarzut ten może wypełniać procesową podstawę kasacyjną, to jednak podkreślał, że chodzi o sytuacje wyjątkowe, gdy wskutek uchybienia wymogom określonym w powołanym przepisie, orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, w szczególności ma to miejsce wówczas, gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które taką kontrolę uniemożliwiają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 9 maja 2006 r., I CSK 147/05, nie publ., z dnia 16 stycznia 2006 r., V CK 405/04, nie publ., z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, nie publ., z dnia 21 maja 2007 r., I CSK 458/06, nie publ.). Sąd Najwyższy zwracał też uwagę, że skuteczność tej podstawy kasacyjnej pozostaje w bezpośrednim związku z podstawą naruszenia prawa materialnego. Jeżeli bowiem mamy do czynienia z niedostatecznie ustalonym stanem faktycznym, prawidłowa subsumcja norm prawnych nie jest możliwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00 oraz z dnia 10 maja 2011 r., II PK 241/10, nie publ.). Podobnie, o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na taką ocenę. W rozpoznawanej sprawie nie ma podstawy dla przyjęcia, że sposób umotywowania przez Sąd drugiej instancji rozstrzygnięcia miałby to uzasadnienie sytuować w tej wyjątkowej kategorii wadliwych uzasadnień, która przytoczony procesowy zarzut kasacyjny czyni uzasadnionym. Tak, więc, mimo obszerności wywodów, ten zarzut kasacyjny jest nietrafny.

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. został formalnie prawidłowo skonstruowany, jednakże jego uzasadnienie wskazuje, że skarżące chodzi o tzw. wady przy wartościowaniu dowodów. Dowody, które wg skarżącej zostały pominięte przez Sąd, oczywiście takimi nie są. Zostały one szczegółowo rozważone przez Sąd pierwszej instancji i objęte ustalonym przez ten Sąd stanem faktycznym, zaaprobowanym przez Sąd Apelacyjny. W rozważaniach Sądu pierwszej instancji dowody te były podstawą ustalenia, że pozwana spółka prowadzi działalność gospodarczą z zyskiem, a wartościowanie Sądu Apelacyjnego doprowadziło do konkluzji, że spółka prowadzi działalność gospodarczą „w bardzo ograniczonym

zakresie” i nie wypracowała „istotnych zysków” ani nie zainicjowała działań, które miałyby przynieść takie zyski w przewidywalnej przyszłości. Sąd Apelacyjny ustalił, więc fragment rzeczywistości w sposób, którego skarżąca nie akceptuje, wyciągnął inny wniosek z tych samych faktów. Uzasadnienie skonstruowanego w taki sposób zarzut procesowy sytuuje go w płaszczyźnie zarzutu niedopuszczalnego, z mocy art. 398³ § 3 k.p.c.

W ustalonym, zatem stanie faktycznym pozostaje do rozważenia czy Sąd prawidłowo zastosował prawo materialne, czyli czy ustalone przez Sąd okoliczności uzasadniają przyjęcie, że są ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki uzasadniające rozwiązanie spółki. Podkreślić przy tym należy, że ani w nauce ani w orzecznictwie nie wypracowano jednolitych kryteriów, według których można byłoby oceniać, jakie okoliczności wypełniają zakres tego ustawowego pojęcia, które niewątpliwie mieści w sobie element oceny. Przyjmuje się jednak, że ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki, o jakich stanowi art. 271 pkt 1 k.s.h. pod względem doniosłości prawnej muszą być porównywalne z niemożnością osiągnięcia celu spółki. W piśmiennictwie do takich przyczyn zaliczono np. niemożność dokonania wyboru władz spółki, trwałe konflikty między członkami zarządu, naruszenie wynikającej z art. 20 k.s.h. zasady równouprawnienia wspólników, brak zainteresowania sprawami spółki czy notoryczne wykorzystywanie pozycji wspólnika większościowego. Jednocześnie biorąc pod uwagę, że wspólnik mniejszościowy zwykle bywa zdany na dyktat większości, udzielenie mu ochrony tym trybie wymaga oceny nie tylko jego interesu, ale i zestawienia go z interesem spółki. Ten zaś jest wypadkową interesów wszystkich grup wspólników określaną z uwzględnieniem zastrzeżonego w umowie spółki wspólnego celu, do osiągnięcia którego wspólnicy zobowiązali się dążyć. Interes spółki wyznaczają, więc wszystkie te dążenia i zachowania wspólników, które zmierzają do osiągnięcia wspólnego celu przyświecającego jej zawiązaniu i określonego w umowie spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r. I CSK 158/09, OSNC z 2010 r., nr 4, poz. 63).

Sąd Apelacyjny jako okoliczności uzasadniające uwzględnienie powództwa wyszczególnił, że wspólnik „A” jest jedynym wspólnikiem drugiego wspólnika „L”, co wskazuje na wspólnotę ich interesów, że pozwana prowadzi działalność w

bardzo ograniczony zakresie nie wychodząc w swoich poczynaniach poza fazę prac przygotowawczych, nie osiąga istotnych zysków i nie można ich oczekiwać, korzysta z pożyczek i inwestycje zamierza finansować z kredytów i ewentualnie dopłat wspólników, powódka z racji ilości posiadanych udziałów nie ma możliwości wpływania na strategię rozwoju, nie może zbyć udziałów a także, że nie jest już zainteresowania uczestnictwem w spółce z uwagi na to, że cel, dla którego przystąpiła do spółki dla niej nie istnieje i nie ma innych możliwości wystąpienia ze spółki.

Wskazane okoliczności nie prowadzą do wniosku o wystąpieniu ważnych w rozumieniu art. 271 pkt 1 k.s.h., przyczyn uzasadniających uwzględnienie powództwa. Fakt, że wspólnik posiada udziały w innej spółce nie ma znaczenia, wskazuje jedynie, że wątpliwe jest, aby powódka uzyskała wpływ na strategię gospodarczą spółki. Z kolei czynności i działania podejmowane przez pozwaną mieszczą się w pojęciu działalności gospodarczej, zmierzają do wdrożenia procesu inwestycyjnego w postaci budowy obiektów, a brak „istotnych” zysków nie dyskwalifikuje takiej działalności, zamiar finansowania inwestycji z kredytów nie jest naganny, ponadto pozwana dysponuje środkami finansowymi pochodzącymi z pożyczek, a w spółce nie ma prawa decyzyjnego. Nie ma powodów, aby zasadnie twierdzić, że pozwana nie ma możliwości funkcjonowania w obrocie. Z gospodarczego punktu widzenia nie ma, więc występujących podstaw do wnioskowania, że jest to struktura dysfunkcyjna, wymagająca eliminacji z tego obrotu. Pozostaje, zatem kwestia ochrony interesu majątkowego powódki, która utraciła zainteresowanie uczestnictwem w spółce z powodu zaspokojenia własnego celu, dla którego umowę spółki zawarła, nie ma w spółce wpływu na plany inwestycyjne, a jednocześnie może być traktowana, jako inwestor. Z tego punktu widzenia istotne jest, że do chwili zamknięcia rozprawy dopłaty nie zostały uchwalone, a zaciągnięcie kredytów przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą nie jest okolicznością karygodną, mimo że obowiązek spłaty może obciążać również powódkę. Niewątpliwa utrata zainteresowania uczestnictwem w spółce, w szczególności z racji zrealizowania własnego celu gospodarczego poza spółką nasuwa wniosek, że powódka powództwo wykorzystuje dla wyjścia ze spółki. Nie budzi wątpliwości, że w przepisach kodeksu spółek handlowych brak jest

w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością mechanizmu pozwalającego wspólnikowi na wyjście ze spółki. W nauce, dostrzegając niedogodności wynikające z braku stosowanej regulacji, wskazuje się na taką dopuszczalność w razie zastrzeżenia prawa wypowiedzenia udziału w umowie spółki, nie ma natomiast jasności poglądów, gdy umowa spółki nie przewiduje takiego uprawnienia. Można wskazać, że postuluje się albo skorzystanie z ogólnych uregulowań kodeksu cywilnego w zakresie możliwości wypowiedzenia stosunku prawnego spółki i z przepisów k.s.h. w drodze analogii w zakresie następstw takiego wypowiedzenia, co do udziałów i kapitału zakładowego, co jednak, jak się podkreśla, wymaga wykształcenia odpowiedniej linii orzeczniczej albo *de lege lata* wykluczając taką koncepcję, oczekuje się interwencji ustawodawcy. Niezależnie jednak od koncepcji, zważywszy, że przedmiotem procesu jest powództwo oparte na podstawie z art. 271 pkt 1 k.s.h., nie budzi wątpliwości, że regulacja ta nie może być postrzegana jako wprost mechanizm wyjścia wspólnika ze spółki, wówczas, gdy straci on zainteresowanie, również ze względów finansowych, uczestnictwem w spółce. Przewidziany przez ustawodawcę w powołanym przepisie tryb rozwiązania spółki, co do zasady ma zastosowanie wówczas, gdy w spółce ma miejsce taka sytuacja kryzysowa, która pod względem doniosłości prawnej jest porównywalna z niemożnością osiągnięcia celu spółki, a konflikt wspólników nie wyraża się tym, że wspólnik mniejszościowy zostaje przegłosowany, ale w tym, że władze spółki w szczególnie jaskrawy sposób, wykorzystując większość wspólników, pozbawiają go istotnych umownych lub ustawowych uprawnień, co jego uczestnictwo w spółce czyni bezprzedmiotowym, przy czym odzyskanie tych uprawnień w innej drodze jest nadmiernie utrudnione a wystąpienie ze spółki lub zbycie udziału w spółce nie jest możliwe (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 1937 r., C I 1863/36, OSN 1938, nr 8, poz. 163 oraz z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 20/08, z dnia 15 maja 2009 r. II CSK 18/09 - nie publ.).

Ustalone i ocenione przez Sąd Apelacyjny okoliczności sprawy nie pozwalają na wnioskowanie, że interes powoda powinien być dobrem ochronionym przez rozwiązanie spółki skoro jego sytuacja w spółce, jako wspólnika „mniejszościowego” nie usprawiedliwia zastosowania tego radykalnego środka. Nie można pomijać,

co dostrzegł Sąd pierwszej instancji, że powód nie skarżył uchwał walnego zgromadzenia, z którymi się nie zgadzał i które uważał za szkodliwe dla siebie i spółki i nie podjął żadnej próby zbycia udziałów osobie trzeciej. Jak wskazano w judykaturze, a także powszechnie w doktrynie, przyjmuje się, że powództwo o rozwiązanie spółki staje się właściwym instrumentem ochrony interesu wspólnika wówczas, gdy wykorzysta on inne dostępne formy i ochrony jego praw, a więc zaskarżenie uchwał a także zbycie udziałów, przy czym nabywców wspólnik powinien poszukiwać nie tylko wśród wspólników, ale również wśród osób trzecich. Można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że uchwała z 30 maja 2016 r. ogranicza krąg potencjalnych nabywców udziałów, nie oznacza to jednak, że powódka jest wolna od obowiązku poszukiwania takiego nabywcy. Poza tym nie można nie uwzględnić, że w razie braku zgody na zbycie udziałów zgodę tę może zastąpić orzeczenie sądu rejestrowego wydane w trybie art. 182 k.s.h.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw

a.ł